

Portrety Literackie: Mikołaj Sokół

"W dzieciństwie wpadł do beczki z benzyną. Od tego czasu wie wszystko o wyścigach".

Kiedy rozpoczął się wyścig o Grand Prix Tychów, emocje weszły na obroty wyższe niż te silników bolidów F1. Pole position wywalczył Mikołaj Sokół, a jego inżynierem wyścigowym został Dariusz Tomczyk. Panowie rozpędzili się, a publiczność gnała wraz z nimi przez kolejne sektory okrążenia. W pierwszym poznaliśmy historię młodego Mikołaja, który zakochał się w Królowej Sportów Motorowych. Drugi sektor zdradził, że dorosły już Mikołaj to szczęściarz, bo pasja stała się jego zawodem. I wreszcie sektor trzeci, który odsłonił przed nami kulisy powstania książki "Szybko, szybciej, najszybciej. Formuła 1 Sokolim Okiem". W chwili, kiedy flaga w czarno - białą szachownicę oznajmiła koniec wyścigu, poczucie zwycięstwa mieli wszyscy. Było to bowiem spotkanie pełne pasji i wiedzy o Formule 1 podanej w najlepszym możliwy sposób.